

# GAZETA LWOWSKA.

z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garment, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Francya — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

Dla założenia grecko-orientalnej szkoły w bukowińskiej włości Dobronoutz zapewnione zostały następujące ofiary:

1) Przyniesienie tamtejszy właściciel wsi W. Mikołaj Buchenthal potrzebny materiał drewniany na zbudowanie domu szkolnego i rocznie 6 niż. austr. sągów drzewa na opał.

2) Obowiązała się rzeczona gmina wystawić budynek szkolny, dostawić drzewo na opał i pełnić usługę przy szkole; a

3) odstąpić z swego pastwiska morg ziemi na plac pod budynek szkolny.

4) Na opłacanie nauczyciela a oraz diaka ofiarowała gmina procenta swoich obligacji długu w kwocie 91 zł. 29<sup>3</sup>/<sub>4</sub> c. i roczną kwotę 55 zł. w. a. gotówką rozłożoną ua całą gminę.

C. k. bukowiński rząd krajowy podaje te naśladowania godne ofiary z wyrazem należytego uznania i z tym dodatkiem do wiadomości powszechnej, że także wysokie c. k. ministerjum stanu przyzwoliło dekretem z 5. września r. b. l. 8175 dodatek dotacyjny w kwocie 54 zł. w. a. z bukowińskiego grecko-orientalnego funduszu religijnego.

**Wiedeń, 21. listopada.** Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestany XLVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 108. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 29. października 1861, względem zniesienia urzędu kontroli towarów i podatku konsumcyjnego w Jagielnicy w Tarnopolskim powiecie finansowym w Galicyi.

Nr. 109. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 2. listopada 1861 względem utworzenia nanowo dyrekcji podatkowych w Księstwach: Salzburgu, Karyntyi, Krainie i Szlązku.

Nr. 110. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 7. listopada 1861, względem zwinięcia pobocznego urzędu celnego II. klasy w Zamiole w Mantuańskim powiecie finansowym.

Nr. 111. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 11. listopada 1861, względem utworzenia ekspozytury urzędu celnego przy dworcu kolei żelaznej we Lwowie, a zwinięcia głównego urzędu celnego w Przemysłu.

#### Sprawy krajowe.

**Lwów, 22. listopada.** Główną podstawą każdego państwa, a więc i państwa konstytucyjnego, jest prawność. Uszanowanie zaś dla istniejących ustaw i przepisów prawnych jest głównym obowiązkiem każdego obywatela i głównym warunkiem społecznego porządku i pomyślnego rozwoju sił społecznych. Potężną dźwignią tych sił jest duch narodowy, o ile się rozwija na rzecznej podstawie, i o ile się każdy z obywateli poczuwa do powyższego obowiązku. Duch narodowy powinien się rozwijać w korbach prawnych, inaczej wykracza w anarchię. Wszelkie zaś przekroczenie prawnych przepisów musi mieć w następstwie pociągnięcie do odpowiedzialności tych, co się go dopuścili, inaczej prawne przepisy nie tylko stają się martwą literą, ale nieprzestrzeganie ich ze strony organów publicznych podkopuje powagę prawa i otwiera wrota dowolności i bezprawiu.

Takiego przekroczenia przepisów prawnych dopuszcza się każdy, ktokolwiek wbrew ostrzeżeniu przez rząd ogłoszonemu, bierze udział w śpiewaniu przy obchodach religijnych pieśni, których treść rządowi istniejącemu jest nieprzyjazną, a których śpiewanie przy rzeczonych obchodach pod rygiem prawa jest zakazane. Nikt przeto nie powinien brać za złe organom wykonawczym, gdy one stosownie do istniejących przepisów postępując, przekroczeń tych dochodzą i winnych do odpowiedzialności pociągają. Owszem powinno być obowiązkiem każdego pojedynczego obywatela dbałego o utrzymanie prawnego porządku, tej głównej podstawy bytu społecznego, a szczególnie obowiązkiem organów opinii publicznej, nie biorąc w żadnym razie pod kredkę względów popularności, odwo-

dział publiczność od takich samowolnych przekroczeń prawnych przepisów i wskazywać na skutki zgubne, jakie podobne przekroczenia tak dla pojedynczych osób, jak dla ogółu za sobą pociągnąć mogą. To zdanie objawiła już niedawno Gazeta Lwowska, i dziś je powtarza.

Inaczej zapatruje się na sprawę publiczną *Dziennik Polski*, potępiający w artykule umieszczonym w numerze z dnia 20go b. m. postępowanie organów sądowych, które w wykonaniu przepisów prawnych pociągają do odpowiedzialności tych, co wbrew ogłoszonemu rządowemu ostrzeżeniu śpiewają przy obchodach kościelnych pieśni przez rząd zabronione. *Dziennik Polski* z mylniej wychodzi zasady, jakoby śpiewanie takich pieśni było naturalnym i niejako koniecznym objawem ducha narodowego w obec rozwijającego się życia konstytucyjnego w Austrii. Przytem identyfikuje *Dziennik Polski* śpiewanie zakazanych pieśni, a przeto robienie politycznych demonstracji w kościołach, z religią samą, a karanie tych przekroczeń przez władze sądowe nazywa wdzieraniem się w prawo wyznania wiary pojedynczych ludzi, obawia się nawet, ażeby postępowanie władz niezachwiało głównych filarów kościoła katolickiego!

Jak dalece podobne zapatrywanie się na stosunki naszego kraju jest mylne, i ile ono w dalszych konsekwencyach swoich sprowadzić może złego na mieszkańców tej krainy, nad tem podobno niezastanowił się *Dziennik Polski*, umieszczając rzeczony artykuł.

Smutną zaiste byłoby rzeczą, gdyby duch narodowy nie mógł inaczej się objawiać, jak śpiewaniem zakazanych pieśni, gdyby rozwój konstytucyjny w Austrii zależał na bezkarnem przekraczaniu przepisów prawnych, gdyby nakoniec zachwiać się miały filary kościoła katolickiego z powodu, iż pociągani bywają do odpowiedzialności ci, którzy z kościołów robią widowinę demonstracji politycznych.

Artykuł pomieniony *Dziennika Polskiego* może mu zjednać w pewnych sferach popularność, ale nie znajdzie, o tem jesteśmy przekonani, pochwały u rozważnych i trzeźwych obywateli, pragnących szczerze rozwoju ducha narodowego na podstawie swobód konstytucyjnych nadanych nam łaską Monarchy; nieznajdzie też pochwały u ludzi prawdziwie religijnych, którzy nieupatrują wyznania wiary katolickiej w śpiewaniu pieśni przez rząd zabronionych, i którzy nie uważają kościoła za miejsce stosowne do wyprawiania demonstracji politycznych.

(Mianowanie.)

**Wiedeń, 21. listopada.** Jego c. k. apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać do prezesa kr. kroacko-slawońskiej dykasteryi nadwornej Jana Mazuranicza następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany prezese Mazuraniczu! Mianuję ciebie moim kroacko-slawońskim kanclerzem nadwornym i udzielam ci godności tajnego rady z uwolnieniem od tacy. Równocześnie polecam Ci przedstawić mi niezwłocznie twe wnioski co do urządzenia kr. kroacko-slawońskiej kancelaryi nadwornej, tudzież co do ustanowienia najwyższej instancji sądowej do spraw królestwa Kroacyi i Sławonii.

Wiedeń, 20. listopada 1861.

Franciszek Józef, r. w.

(Posiedzenie izby deputowanych z dn. 20. listopada.)

Prezyduje dr. Hein.

Na ławie ministeryalnej pp.: de Schmerling, de Plener, hrab. Wickenburg i szef sekcyi de Rizy.

W dalszym ciągu dyskusyi specjalnej nad projektem do prawa względem zabezpieczenia tajemnicy listowej, wnosi dep. Tshabusznigg, aby zmienić §. 4 jak następuje: Zabranie lub roztworzenie listu przeciwne postanowieniu §. 3. ulega jak przestępstwo karze aresztu aż do sześciu miesięcy. — Gdyby to wyrażenie nie było przyjętem, proponuje natomiast następujące: Zabranie i otworzenie listów wbrew postanowieniom poprzedniego paragrafu ulega jako przestępstwo karze aresztu aż do sześciu miesięcy, a nienależyte doręczenie sądowego rozkazu ma być karane w drodze dyscyplinarnej.

Wniosek poparty.

W podobnym duchu oświadcza się dep. Mende i wnosi jeszcze objaśniającą rzecz poprawkę.

Poprawka Mendego poparta.

Bar. Ingram oświadcza się w ogóle przeciw karom w drodze dyscyplinarnej w podobnych razach i pragnie, aby kary były mniejsze.

Jego Excel. minister stanu popiera wnioski Tshabusznigga, i zbija zdanie barona Ingrama.

Wniosek Tshabusznigga przyjęty.

Dep. Mende objaśnia swój wniosek ściągający się do oddalenia z posady urzędnika naruszającego tajemnicę listów, zwracając na to uwagę, że rząd konstytucyjny powinien unikać wszelkiego podejrzenia, jakoby sprzyjał podobnemu postępowaniu.

Izba przystąpiła potem do dyskusji nad projektem do prawa o wolności osobistej.

Sprawozdawca dep. Grünwald przechodzi historycznie rozwój tego prawa w rozmaitych krajach.

Dep. de Waser zgadza się zupełnie z zasadą prawa względem zabezpieczenia wolności osobistej i wnosi, aby projekt ten uznać za nowellę do kodexu karnego.

Mühlfeld usprawiedliwia wniosek wydziału. Wolność osobistą potrzeba zabezpieczyć jeszcze nim się przystąpi do poprawy kodexu karnego. Potrzeba raz znieść sofistyczne rozróżnienie aresztu tymczasowego a śledczego.

Rada sekcyjny de Rize w zastępstwie ministra sprawiedliwości oświadcza, że rząd nie sprzeciwia się bynajmniej projektowi niniejszemu, i tylko zastrzega sobie pewne w nim zmiany. Jest to najgorętszym życzeniem ministra sprawiedliwości przywieść szczęśliwie do skutku rewizję kodexu karnego.

Rozpoczęto dyskusję specjalną nad §. 1. Wolność osoby postawiona jest pod opieką prawa przeciw nadużyciom władzy publicznej.

Paragraf ten przyjęty.

(Wnioski w izbie reprezentantów. — Losowanie dawniejszego długu państwa. — Powrót wychodźców włoskich.)

Projekt do ustawy, mocą której oddziela się sądownictwo od politycznej administracji w mieszanych urzędach powiatowych, ważnej dla królestw Czeskiego, Dalmackiego, Galicyi i Lodomerji z księstwami Oświęcimem i Zatorem, i W. księstwem Krakowskiem, dla Arcyksięstwa austriackiego powyżej i poniżej Anizy, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salzburga i Bukowiny, dla margrabstwa Morawskiego, uksiężaćonego hrabstwa Tyrolu, kraju Voralberskiego, uksiężaćonych hrabstw Gorycyi i Gradyski, margrabstwa Istrii z miastem Tryestem i jego okręgiem.

§. 1. Sądownictwo pierwszej instancji oddziela się od administracji politycznej. Istniejące połąd połączenie spraw sądowych i politycznych w urzędach powiatowych ma ustać niezwłocznie, i mają być nadal osobnym poruczone oddziałom.

§. 2. Naczelnik każdego z tych dwóch oddziałów prowadzi i kontroluje urzędowanie w swym oddziale — stoi bezpośrednio pod przełożoną władzą i za prowadzenie czynności odpowiedzialny według ustaw obowiązujących. Systemizowani urzędnicy niżsi są spólni dla obu oddziałów.

§. 3. Wyższy w randze naczelnik prowadzi i kontroluje ekonomiczne i administracyjne sprawy urzędu powiatowego.

We wszystkich sprawach dyscyplinarnych urzędników spólnych, szczególnie przy wypełnianiu tabeli kwalifikacyjnych, mają się porozumieć z sobą obadwaj naczelnicy, i odnośne rozporządzenia obadwa podpisywać mają.

§. 4. Rozwiązują się komisye krajowe do spraw osobowych urzędów powiatowych mieszanych.

Wszystkie do tych komisji na mocy rozporządzenia ministerjalnego z dnia 19. stycznia 1853 należące sprawy ma załatwiać szef krajowy i najwyższy sąd krajowy za spólnem z sobą porozumieniem, a w razie różnicy zdania odnieść się po rozstrzygnięciu do ministerstwa.

§. 5. Istniejący podział powiatów pozostaje nienaruszony. Prawa co do wewnętrznego urzędowania i zakresu czynności urzędów powiatowych znoszą się tylko tak dalece, o ile zawierają przepisy niezgodne z niniejszą ustawą.

§. 6. Ministerstwu stanu i ministerstwu sprawiedliwości poleca się zająć wykonaniem prawa niniejszego.

— Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w gmachu bankowym 346te i 347me losowanie dawniejszego długu państwa.

— *G. di Verona* donosi, że powraca bardzo wielu wychodźców weneckich, którzy, jeżeli tylko opatrzeni są jakimś świadectwem udowodniającem tożsamość ich osoby, bez żadnej trudności do kraju wpuszczani bywają.

## Ameryka.

(Doniesienia z Nowego Jorku. — Instrukcje względem postępowania z niewolnikami.)

Według doniesień z Nowego Jorku z 5go b. m. Price i Mac Culloch, jenerałowie secesjonistów, połączyli swoje siły, i mieli zamiar napaść na 30.000 korpus jenerała Fremont. Mówią, że flota północny przybyła do zatoki Ball-Bai, odległej na 25 mil angielskich od Charlestonu.

Flota wysłana na południe miała wiele ucierpieć od wiatrów przeciwnych. Rząd dał jej na drogę następujące instrukcje względem postępowania w kwestyi niewolników:

Departament wojny 14go października 1861. Mości Panie! W wykonaniu operacji wojskowych w państwach, które w proklamacji prezydenta wyliczone są jako należące do powstania, zastosuj się pan w postępowaniu swoim względem osób, które według ustaw owych państw znajdują się w niewoli, do zasad, które wyraziłem w listach moich z 30. maja i 8. sierpnia do jenerała

Butlera pisanych. Listy te załączają się w odpisach. Ponieważ na kazden osobny wypadek niepodobna dawać stałych instrukcji, zostawia się więc rozważać pana jako dowódcy ekspedycji. W ogólności nie będziesz pan odstręczał osób, które rządowi związkowemu ofiarują swoje usługi; bez względu czy są, czy nie są zbiegłymi niewolnikami, będziesz ich umieszczał przy armii wedle ich zdolności i przekonania własnego. Niech to jednak nie będzie powszechne zbrojenie ich do służby wojennej. Wszystkich lojalnych właścicieli niewolników zapewnij pan, że kongres wynagrodzi ich stosownie za stratę usług tych osób. Mniemamy, że ten przypisany panu sposób postępowania najlepiej zabezpieczy istotne prawa właścicieli lojalnych, a zapewni oraz związkowi usługi wszystkich tych osób, które rząd wspierać zamysłają. Rząd tedy uniknie wdawania się w system towarzyski miejscowych instytucji każdego państwa, wyjąwszy gdy powstanie uczyni to niepodobnem, w tym zaś przypadku nie będzie można wdania się unikać, chyba że pokojowe stosunki państwa do unii konstytucyjnej przywrócone zostaną.

*Simon Cameron*, minister wojny.

Mr. Memminger, minister finansów państw skonfederowanych, wydał dnia 17. października okólnik, w którym w imieniu gabinetu oświadcza, że plantatorom nie może przyjść w pomoc ani kupnem bawełny, ani przyjmowaniem asygnacji. Państwa południowe potrzebują pieniędzy, a nie bawełny lub asygnacji do prowadzenia olbrzymiej walki.

Radzi plantatorom udać się do banków, a na przyszłość zamiast bawełny uprawiać zboże i inne produkta.

## Francya.

(Memorandum p. Foulda. — Wiadomości bieżące.)

**Paryz.** 18. listopada. Według paryskiego *Temps* w memorandum Foulda jest mowa tylko o nieładzie finansów państwa, a jednak finanse gmin w tym samym znajdują się stanie. Jest wiele departamentów i gmin, które są nie tylko zadłużone, ale nadto mają dług bieżący, który stosunkowo bynajmniej bieżącemu długowi państwa nie ustępuje. — *Gironde* upatruje w programie Foulda przygotowanie umysłów do znacznego podwyższenia budżetu. Jeżeli rząd chciałby rzeczywiście rzec się kredytów nadzwyczajnych, i nie pokrywać ich przeniesieniem na budżet zwyczajny, tedy musiałby ograniczyć nadwyżkę rocznych wydatków na 3 do 400,000,000 fr., co według *Gironde* byłoby niepodobieństwem. — „Sądząc program ten wedle jego osnowy, dodaje dziennik rzeczony, tedy w zwyczajne drugiego cesarstwa wprowadza on nagłe i wielkie zmiany. — *Journal des Débats* według sprawozdania pana Foulda przedstawivszy w silnych zarysach niebezpieczeństwo położenia finansowego, pyta, jakimi środkami pan Fould zamysła zastąpić zgubny system nadzwyczajnych i dodatkowych kredytów, a znajduje je tylko w przeniesieniu kredytu, co dotąd radzie państwa i administracji finansów nie bardzo udawało się pomyślnie, i nie odpowiadało nawet przepisom wybornej francuskiej rachunkowości. — Te przenoszenia mają być teraz w całej rozciągłości zaprowadzone, a tego tem łatwiej można będzie dopiąć, gdy pan Fould niedostateczne sumy kapitału budżetowego zastąpi innemi, które znowu osobną uchwałą prawodawczą pokryć zaproponuje. Nie potrzeba tu więc bardzo wielkiego uznania. Chodziło tylko o moralną gwarancję rachunków, które później trzeba będzie izbie przedłożyć. Zresztą odpowiedzialność ministerjalna ukrywa się za tą kwestyą. Gdyby się stała prawdziwą, nie byłoby potrzeby zrzekać się kredytów nadzwyczajnych.

— *Monitor* zaprzecza doniesieniu kilku dzienników, że w skutek zmniejszenia czynnego stanu kawaleryi o 6000 konie będą znowu odstępowane gospodarzom wiejskim. Redukcyja nastąpiła rzeczywiście, ale tylko o 2000 koni, z których po sprzedaniu nieuczynnych zostanie tylko 1500 do rozdania. Rozdawanie odbywa się teraz; licznym żądaniom niepodobna zadość uczynić.

## Szwajcarya.

(Reformy w administracji. — Sprawa Dappenthal. — Wybory.)

**Berna.** 14. listopada. Na licznem zgromadzeniu wczoraj wieczór uchwalono na wniosek federacyjnego rady Stämpfli jednogłośnie: 1. Administracyja gminy powinna jak zawsze pozostawać niezależną od żadnego stronnictwa, równie tak liberalni jak i konserwatyści mają do niej prawo. 2. Wyższość żywiołu mieszczańskiego, który w porównaniu z gminą mieszkańców ma się jak 1 do 9, ma być na odpowiednie stosunki zredukowana. 3. System komisyonalny ma być uproszczony, a gdzie tego potrzeba, system dyrektoryalny zaprowadzony. 4. Prezydent rady gminy nie ma być oraz prezydentem gminy. 5. Wszyscy urzędnicy mają być przezto zabezpieczeni, że roczne ich potwierdzenie przez radę gminy ustaje. 6. Należy zmienić regulamin, według którego sama rada gminy ma prawo inicjatywy i sprawozdania.

— Komisarze związkowi Migy i Veillon znowu w tej chwili znajdują się w Dappenthal. Ponieważ rząd francuski zaprzeczył naruszeniu granic, rada związkowa ujrzała się zniewoloną wysłać ich tam napowrót. Ma być spisany jak najdokładniejszy wywód słowny, z którym Dr. Kern wystąpi przeciw sprawozdaniu jenerała Faucheux. Według korespondencji z Genewy, powszechna niechęć ludu obudzona gorszącem wystąpieniem jednej z pań bliskich panu Fazy; było przyczyną, że go nie wybrano do rady stanu.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Ułamek z bandą Chiavonego.)

**Sardynia.** Ostatnie depesze z Turynu potwierdzają pogłoskę o dymisji Ratazzego z posady prezydenta izb, i dodają, że przy otwarciu parlamentu mowy od tronu nie będzie. Prezydent ministrów Ricasoli wyjaśni położenie polityczne, a minister finansów Bastoggi położenie finansowe.

— Turyńska *Opinione* uzala się, pisze *Gazeta wied.*, na postępowanie, którego doznają przestępcy moduńscy, z więzień Mantuy rządowi sardyńskiemu wydani. Przestępcy polityczni nie są odosobnieni od innych, i od 50 dni siedzą w więzieniu bez żadnego uwzględnienia.

**Neapol**, 9. listopada. *Gaz. wied.* pisze: Chiavone znowu nagle pojawił się na placu boju. Dnia 5. b. m. przeszedł granicę z korpusem 400 ludzi dobrze uzbrojonych i 4 działami. Mały oddział wojska przeciwko niemu wystany, został oparty; kompania 42. pułku na pomoc Piemontanom przysłana, po krótkiej utarczce musiała schronić się do Castelluccio, a następnie, gdy ją i zład wyparto, do Isola. Chiovane pozostał panem w Castelluccio. Jego ludzie zrabowali i spalili ratusz i mieszkanie kilku obywateli. Na zajutrz powstańcy opuścili to miejsce jako źle zaopatrzone i udali się w góry. Przed tym napadem poprzyklepiano proklamacyę „do ludów Obojga Sycylii“ podobnie jak w Sora. Pułkownikowi Lopez, który w Sora dowodził brygadą Forli, tak śmiesznie wydała się ta proklamacya, że kazał wycisnąć na niej pieczęć brygady i napisał: „widziano, dla wiarogodności podpisu Chiavonego — pułkownik Lopez“, kazał przybić ją na drzwiach kawiarni najczęściej odwiedzanej. Mieszczanom zart ten nie podobał się wcale, a gdy tego samego dnia powstańcy szczęście wolań z przed bram miasta zabrali, a mianowicie gdy z Castelluccio nadeszły niepomyślne wiadomości, nikt nie miał do śmiechu ochoty. Bandy Ciprianię, la Gali i Donatella Crocco powiększają się codziennie. W lesie la Grotta między Molisą a Capitanatą utworzył się nowy bardzo liczny korpus. Z Malty oczekują nowego wylądowania.

O tem wszystkim donosi *Allg. Ztg.* — *Neue Münchn. Ztg.* podaje obszerne korespondencye z 10, 11. i 12. listopada, według których della Chiesa do 12. b. m. był jeszcze ciągle w Salernie zamknięty. Królewscy stali na 6 mil od tego miasta. Borges przyzwolił na kilkodniowe zawieszenie broni, z którego Chiesa korzystając, udał się tajemnie do Neapolu, aby się z Lamarmorą porozumieć. Lecz o tym czasie Borges był także w Neapolu, chcąc porozumieć się z burbońskim komitetem centralnym, po czem spiesznie do głównej kwatery powrócił. W Neapolu Malkontentów przybywa, demonstracye przeciw Piemontanom coraz częstsze.

— Neapolitańska *Patrie* podaje szczegóły starcia bandy Chiavonego z Francuzami, o którym drogą telegraficzną donoszono. Francuzi z garnizonu w Veroli udali się dn. 8. b. m. do Scifelli, gdzie znajdowali się chorzy i rekonwalescenci do bandy należący. Przytrzymano ich i z największym pospiechem puszczono się do Fontany. Chiavone ubezpieczył siebie i swoich ludzi, i pozostawił tylko kilka kobiet, które zajęły się praniem krwią zbroczonej odzieży; przytrzymano je, równie jak znaczny zapas broni i amunicyi i udano się do obozu bandytów. Dali oni ognia, Francuzi poszli na bagnety. Bandyci stracili 7 ludzi w jeńcach i poległych. Puszczono z dymem ich chaty, zabrano im aptekę, narzędzia chirurgiczne i wielką ilość amunicyi. Trzech jeńców stawiono przed sądem wojennym, lecz francuskim a nie papieskim.

## Niemce.

(Obrady w izbach wirtemberskich.)

**Sztutgarda**, 16. listopada. Izba deputowanych naradzała się wczoraj nad ustawą względem uregulowania stosunku władzy państwa do kościoła katolickiego.

Dziś rozpoczęły się obrady nad pojedynczymi artykułami. Art. 1., jeden z najważniejszych w całej ustawie, opiewa według wniosku rządowego:

„Art. 1. Wychodzące od arcybiskupa do biskupów i innych władz kościelnych powszechne rozporządzenia i okólniki do duchowieństwa i dyecezyi, przezco te mają być do czegoś obowiązane, co nie całkiem należy do właściwego zakresu działania kościoła, jako też inne dekreta, które wkraczają w rządowe i cywilne stosunki, podlegają przyzwoleniu rządowemu. Zaś takie powszechne kościelne rozporządzenia i publiczne dekreta, które się odnoszą do czysto duchownych przedmiotów, należą rządowej władzy zakomunikować równocześnie z ogłoszeniem do wiadomości. Tym samym przepisom podlegają na dyecezyalnych i prowincjonalnych synodach zapadłe uchwały, podobnież papieskie bule, brewe tudzież inne dekreta, jakiegokolwiek biskupi ogłaszają i zastosowywać będą.“

## Rosya.

(Zdobycie wyspy na Japonach.)

**Petersburg**, 12. listopada. Według wiadomości, jakie przywiózł przybyły z Hakodadi do Nowego Jorku okręt „Sarah Chase“ zajęli Rosyanie wyspę Sinta po krótkiej walce z Japonami. Wyspa ta mająca niemal sześć mil długości a trzy mile szerokości, leży w pośrodku morza w Corea i stanowi klucz do wód japońskich.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 21. listopada. *Patrie* powiada: Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni, mogłoby nastąpić rozbrojenie tylko za porozumieniem się Francyi z głównymi mocarstwami, które również są uzbrojone. Cialdini przyjechał do Paryża. — *Monitor* oświadcza: „Podania obcych dzienników o rozdwojeniu w radzie ministrów są całe zmyślone.“

Po zwawej debacie nad prowincjami neapolitańskimi rozstrzygnięła izba, że nad stanem prowincyi w Neapolu obradować będzie równocześnie z kwestyą rzymską.

*Opinione* powiada. Propozycye ogłaszane w *Daily News* wychodzą od mocarstw, które nie mają odwagi oświadczyć się ani za Włochami, ani przeciw nim, a chciałyby w polityce europejskiej odgrywać rolę, jakiej nie dozwala im ich położenie.

**Turyń**, 21. listopada. (Na Paryż). Ricasoli wyjaśniał kwestyę rzymską i oznajmił projekt do układu, który dla nieprzychylnego usposobienia w Rzymie pozostał bezskutecznym. Ten projekt zapewniał Papieżowi i kościołowi we wszystkich sprawach duchownych wolność i niezawisłość. Nota, która upraszała Francję o przyjacielską usługę, przedstawiała zarazem, że jeźliby te propozycye zostały odrzucone, trudno byłoby powstrzymać niecierpliwość ludu, który damaga się Rzymu na stolicę.

**Berlin**, 20. listopada. *Neue Pr. Ztg.* dowiaduje się z niezawodnego źródła, że stan zdrowia Ojca św. z każdym dniem się pogorsza.

**Kassel**, 20. listopada. Wybory obiorców odbyły się pod zastrzeżeniem konstytucyi z r. 1831 i ustawy wyborczej z r. 1849.

**Kolonia**, 21. listopada. Kolońska Gazeta ogłasza pismo Jerzego Vincke, który oznajmia, że obowiązki opiekuna niedozwalają mu przyjąć mandatu do izby deputowanych.

**Berna**, 20. listopada. Przedłożony dziś radzie federacyjnej raport komisarzy szwajcarskich potwierdza pomimo zaprzeczenia kilku świadków naocznych, że granica doliny Dappen została naruszona.

**Warszawa**, 20. listopada. Wczoraj o godzinie w pół do pierwszej po północy, opatrzone świętymi sakramentami uroczyscie w obec duchowieństwa przeniósł się do wieczności znany w kościele i kraju, pełen nauki i cnoty ś. p. Ks. *Jan Dekert*, biskup halikarnaseński, szufran warszawski, dziekan kapituły metropolitalnej warszawskiej, proboszcz parafii Św. Andrzeja przy kościele Ś. Karola Boremeusza w Warszawie, po przeżyciu wieku lat 75.

**Vukovar**, 20. listopada. Wczorajsza jeneralna kongregacya komitatu syrmiańskiego odbyła się spokojnie. Przeciw podatkom i rekrutacyi na rok 1862 nieodezwał się żaden głos.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów**, 22. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: męc pszenicy (82  $\text{H}$ ) 4zł. 72c.; żyta (79  $\text{H}$ ) 3zł. 21c.; jęczmienia (65  $\text{H}$ ) 2zł. 43c.; owsa (43  $\text{H}$ ) 1zł. 42c.; hreczki 2zł. 98c.; soczewicy 3zł. 25c.; kartofli 1zł. 53c.; cetnar siana 1zł. 9c.; okłotów 55c.; — sąg drzewa bukowego 13zł. 85c.; sosnowego 11zł. 20c. — Dnia 18. i 20. b. m. nie było dowozu i targu.

**Złoczów**, 12. listopada. Na targach w *Złoczowie*, *Brodach*, *Kamionce*, *Busku* i *Sassowie* były w drugiej połowie października b. r. następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męc pszenicy 4zł.—4zł.—4zł.—4zł.—4zł. 50c.; żyta 2zł. 50c.—2zł. 60c.—2zł. 60c.—2zł. 73c.—3zł.; jęczmienia 1zł. 94c.—2zł. 30c.—2zł. 20c.—2zł. 50c.—2zł. 50c.; owsa 1zł. 2c.—1zł. 25c.—1zł. 40c.—1zł. 62c.—1zł. 20c.; hreczki 2zł. 30c. 2zł. 25c.—2zł. 60c.—2zł. 52c.—2zł. 25c.; kartofli 80c.—80c.—0—1zł.—75c. Cetnar siana 1zł.—80c.—80c.—98c.—75c. Sąg drzewa twardego 5zł. 60c.—6zł. 50c.—0—9zł. 70c.—4zł., miękkiego 4zł. 50c.—4zł.—0—7zł. 80c.—2zł. 50c. Funt mięsa wołowego 12c.—12c.—0—10c.—10c. Mas okowity 63c.—50c.—60c.—83c.—40c. Kukurudzki, nasienia koniecia i wełny nie było w handlu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.  
Dnia 21. listopada 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.56	+ 1.7	69.0	zachodni	sl. pochmurno
2. god. po poł.	326.51	+ 4.4	46.9	„	„ jasno
10. god. wiecz.	326.30	+ 1.6	52.4	„	„ pochmurno

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 listopada.

Hotel rosyjski: PP. Guzkowski Mar., z Nizankowiec. — Hr. Romer Felix, z Imwaldu. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Jablonowski Ant., z Rawy. — Terlecki Alexander, z Świątkowiec. — Pragłowski Joachim, z Wołyria.

Hotel angielski: Kabath Alex., z Homniak  
Zajazd Kuhna: Rulikowski Kajetan, z Świtarzowa.  
Zajazd Leszczyńskiego: Ilreczyna Józef, z Perepelnik.  
Zajazd Krynickiego: Szumlański Konst., z Kuchajowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 22. listopada.

PP. Croisse Ludwik, do Koszelowa. — Tymaszkowski Jan, do Przemysła. — Ks. Kudaszeff Alexander, c. r. radca tytularny, do Wiednia. — Stojowski Jordan Eng., do Tarnopola. — Hr. Komorowski Wład., do Bilinki. — Pawlikowski Jan, do Małnowa. — Godzieliński Leopold, do Kołodrab.

**TEATR.**

Dziś opera niemiecka: „Puste kobiety z Windsoru.“

**Termina**

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 2. grudnia: Licytacja na odbudowanie probostwa w Dziedziłowie — i na dostarczenie dowozu soli w Bolechowiu w Winnikach.

Dnia 5. grudnia: Sprzedaż realności nr. 865 w Radautz — dóbr Kaliczanka Saaki w Czerniowcach — realności nr. 62 w Busku i realności nr. 143 w Mikulińcach — i wydzierżawienie zakładu kąpielowego w Truskawcu w Samborze

Dnia 6. grudnia: Sprzedaż realności gospodarskiej nr. 125 w Oberwikach w Radautz — i realności nr. 359 1/2 we Lwowie. — Licytacja dóbr Brzusk i Hutły wielkie w obwodzie Sanockim w Przemysłu.

Dnia 10. grudnia: Sprzedarz realności nr. 19 w Czerniowcach — realności erarialnych w Magierowie — i dóbr Wierzbowice w obwodzie Czortkowskim w Brzeżanach.

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.**

Dnia 23. listopada.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.—. Metaliki po 5% za 100 zł 67.60; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacje in.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 20. listopada.

1. Dług publiczny.		A. Państwa.	
	pien.	towar.	
W austr. wal. po 5%	62.80	63.—	
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.60	81.70	
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.30	81.40	
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—	
Metaliki po 5%	67.50	67.60	
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	67.75	67.90	
dtto. „ 4 1/2%	59.25	59.50	
dtto. „ 4%	52.10	53.—	
dtto. „ 3%	39.—	39.25	
dtto. „ 2 1/2%	34.—	36.—	
dtto. „ 1 1/2%	13.10	13.75	
Przez. do wylos. z r. 1839	119.50	120.—	
„ 1854	38.50	39.—	
„ 1860	82.75	82.90	
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 160 zł	89.75	90.—	
Renty Como po 42 lir. aus.	17.—	17.50	
Wylos. obl. dawn. po 5%	65.50	66.—	
„ 4 1/2%	58.—	58.50	
„ 4%	51.—	51.50	
„ 3 1/2%	45.—	45.50	
„ 3%	46.—	46.—	
„ 2 1/2%	44.—	44.—	
„ 2 1/4%	40.—	40.—	
„ 2%	35.—	35.—	
„ 1 1/2%	30.10	30.10	
dtto. z procent za granicą	65.50	66.—	
„ 4 1/2%	58.—	58.50	
„ 4%	51.—	51.50	
B. Krajów koronnych			
Niższej Austrii	90.50	91.—	
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88.50	
Czech	90.50	91.—	
Morawii	86.50	87.—	
Szlaska	87.—	87.50	
Styryi	87.—	87.50	
Tyrolu	96.—	97.—	
Kar., Krainy, Wyb.	87.—	88.50	
Węgier	68.65	69.25	

2. Stan oblig. domestykaln.		3. Akcje.	
	pien.	towar.	
po 3% za 100 zł.	16.—	18.—	
„ 2 1/2% za 100 zł.	14.—	16.—	
„ 2 1/4% za 100 zł.	13.—	14.—	
„ 2% za 100 zł.	12.—	13.—	
„ 1 1/2% za 100 zł.	10.—	11.—	
Dan. Tem., Kroczy i Sławonii . . . . . 66.75 69.75			
Galicji . . . . .	66.50	67.—	
Siedmiogr. i Bukow. . . . .	65.40	65.90	
Lom. wen. poz. z r. 1856 . . . . .	—	—	
Wen. pożyczka z r. 1859 . . . . .	92.50	93.—	
„ po 5%	65.50	66.—	
Dług Tyrolu . . . . .	51.—	51.50	
„ 4%	45.—	45.50	
„ 3 1/2%	38.—	38.50	
„ 3%	32.—	32.50	
„ 2 1/2%	25.—	25.50	
„ 2%	21.50	22.—	
Banku nar. . . . . 751.— 752.—			
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . .	183.70	183.80	
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł. . . . .	591.—	593.—	
Póln. kolei państwa po 1000 zł. m. k. . . . .	2046	2048.—	
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. . . . .	279.—	279.50	
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. . . . .	158.75	159.25	
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. . . . .	121.75	122.—	
Kolej Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty . . . . .	147.—	147.—	
Polud. kolei państw. lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą . . . . .	262.—	263.—	
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpl. po 160 zł. (80%) . . . . .	168.—	168.25	
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. . . . .	18.—	19.—	
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k. . . . .	75.50	76.50	
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k. . . . .	695.—	700.—	

demnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicji —.—; Bukowiny —.—; Akcje Banku narodowego sztuka 751.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 182.50; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—. Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 138.75. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.57, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 137.75.

**Kurs lwowski.**

Dnia 22. listopada.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . . . .	6	51	6	56
Dukat cesarski . . . . .	6	52	6	57
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	11	27	11	39
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	2	15	2	18
Talar pruski . . . . .	2	6	2	8
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	—	—	—	—
Galic. listy zastawne w. a. za 100 zł. . . . .	78	25	79	—
„ „ „ m. k. za 100 zł. . . . .	82	25	83	—
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika . . . . .	167	75	169	25
Galic. obligacje indemnizacyjne . . . . .	66	38	67	13
5% Pożyczka narodowa . . . . .	80	50	81	25

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 22. listopada.

	Instytut				Za kupon wypada	
	kupuje		sprzedaje			
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a. . . . .	78	50	79	—	1	56 2/3
Dawne „ „ 100 „ „ . . . . .	82	42	82	95	1	64 1/2

**KRONIKA.**

(Loterya na zakład obłąkany w Galicji.) Jeżeli 5 już przeprowadzonych loteryi na cele dobroczynne, obfite błogosławieństwo przyniosły, i przyczyniły się do ustalenia szlachetnych a pożytecznych zakładów, tedy szósta, na dzień 21. grudnia b. r. oznaczona, podniesie jej znaczenie przeważnie dobroczynne, gdyż Najjaśniejszy Pan wedle rozporządzenia w. c. k. ministerjum stanu z 28. września b. r. całkowity dochód raczył najmiłościwiej przeznaczyć na mający się we Lwowie zbudować krajowy zakład obłąkanych dla Galicji, aby tym nieszczęśliwym, pozbawionym boskiego promienia rozumu, przynieść jeżeli nie zupełne wyleczenie, to przynajmniej zmniejszenie cierpienia.

Oprócz tego pięknego przeznaczenia, które już samo przez się do nadzwyczajnego udziału zachęcić powinno, publiczność znajdzie tutaj bardzo znaczne korzyści, gdyż 300.000 przeznaczono na wygrane. Los kosztuje 3 zł. Kto posiada jeden, gra w jednym ciągnięciu o wszystkie wygrane, ponieważ w tej loteryi nie ma losów wolnych, ani uprzywilejowanych po wyższej cenie. Oprócz głównej wygranej w kwocie 80.000 zł. są i inne wielkie wygrane, a to jedna na 30.000, jedna na 20.000 jedna na 10.000, dwie na 5000, trzy na

4000, cztery na 3000, pięć na 2000, szesnaście na 1000 zł. i t. d. Najmniejsza wylosowana wygrana wynosi 50 zł. a najmniejsza wygrana wylosowanej seryi 5 zł. Nie ma w tej loteryi ani jednej wygranej, któraby ceny losu nie przerosła. Liczba zaś wygranych wynosi 4534.

(Artura Grottkiera) siedm szkiców „z Warszawy.“ wystawione teraz w sali austriackiego „Towarzystwa sztuk pięknych.“ obudzają — jak pisze „Gazeta wiedeńska“ — zasłużone podziwienie artystów i miłośników sztuki. Są to utwory tak pełne ducha i życia, jakich oddawna już nie widziano w tym rodzaju. Ten sposób przedstawiania wypadków historycznych znajdzie pewno uznanie i u tych, którzy z zasady niegustują w podobnych utworach. Artur Grottkier rodem z Galicji, mieszka już od kilku lat w Wiedniu, i kształcił się głównie w pracowni tańszejego dyrektora akademii Ch. Rubena.

(Wiek błogosławiony.) Z Aten donoszą o śmierci pewnego szewca który przeżył lat 112. Według gazet ateńskich przed 100 laty pracował z murarzami nad wałem, którym Hasekis gubernator kazał obwieść miasto, a którego ostatnie ślady zniknęły w r. 1835.